

Krzyż i penis - wyrok SR w sprawie Nieznalskiej

Wyrok ogłoszony 18 lipca 2003 r. w sprawie instalacji Pasja (genitalia i krzyż) Doroty Nieznalskiej.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 18 lipca 2003 roku, Sąd Rejonowy w Gdańsku w IV Wydziale Karnym, w składzie: przewodniczący Tomasz Zieliński, ławnicy Edmund Pieś i Jerzy Gardzielewski, protokolant Ewa Wrona, po rozpoznaniu, przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdańsku Jolanty Żukowskiej w dniach 16 września i 18 listopada 2002 roku, oraz 13 stycznia, 3 marca, 28 kwietnia, 2 czerwca i 15 lipca 2003 roku, sprawy Doroty Alicji Nieznalskiej, córki Bogusława i Stefanii, urodzonej 19 września 1973 roku w Gdańsku, oskarżonej o to, że w okresie od 14 grudnia 2001 roku do 21 stycznia 2002 roku w Gdańsku, obraziła uczucia religijne różnych osób, w ten sposób, że podczas wystawy „Pasja” w galerii Wyspa Progress znieważyla publicznie przedmiot czci religijnej poprzez przedstawienie w punkcie centralnym metalowego krzyża męskich genitaliów, tj. o przestępstwo z artykułu 196 Kodeksu Karnego.

1. Oskarżoną Dorotę Nieznalską uznaję za winną zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu i za to na podstawie artykułu 196 K.K. oraz artykułu 34 paragraf 1 i 2 K.K. i artykułu 35 paragraf 1 K.K. skazuję ją na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnie kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

2. Na podstawie artykułu 626 paragraf 1 K.P.K. artykułu 627 K.P.K. i 618 paragraf 1 i 2 K.P.K. obciążam oskarżoną kosztami procesu w całości.

Uzasadnienie:

Oskarżona stanęła po zarzucie czynu z artykułu 196 K.K. Stan faktyczny w sprawie jest bezsporny. Dorota Nieznalska wystawiła w galerii Wyspa instalację zatytułowaną „Pasja”. W skład instalacji wchodził metalowy krzyż z umieszczoną w centralnym miejscu fotografią męskich genitaliów oraz wyświetlany projektorem film przedstawiający mężczyznę ćwiczącego na siłowni. Instalacja była wystawiana w galerii w okresie 14 grudnia 2001 roku do 21 stycznia 2002 roku. Żadna z przesłuchanych w procesie osób pokrzywdzonych nie oglądała bezpośrednio tej instalacji. Wszystkie te osoby dowiedziały się o istnieniu takiej instalacji z mediów. W galerii Wyspa część osób pokrzywdzonych usiłowała obejrzeć już zdemontowaną instalację, jednakże nie dopięli swojego zamiaru. Okoliczności sprawy są bezsporne. Jej rozstrzygnięcie zależało od wykładni artykułu 196 K.K. oraz subsumpcji stanu faktycznego pod ustalony w drodze tej wykładni sens przepisów.

Artykuł 196 K.K. penalizuje obrażanie uczuć religijnych innych osób poprzez znieważenie publiczne przedmiotu kultu. Niewątpliwym jest iż krzyż, także ten krzyż użyty w instalacji „Pasja”, jest przedmiotem kultu religijnego. Konkretnie jest on symbolem drogim dla Chrześcijan. Jakkolwiek świadek obrony Aneta Szyłak wskazywała iż krzyż ten może być pożytywany za tzw. krzyż grecki a także że krzyż w ogóle jest symbolem cierpienia bądź też znakiem kosmologicznym, nie ulega wątpliwości iż w warunkach polskich, w Polskim kręgu cywilizacyjnym, krzyż kojarzy się jednoznacznie jako związany z męczeńską śmiercią Chrystusa.

Ponadto należy wskazać, iż na takie a nie inne znaczenie tego krzyża w tej konkretnej instalacji wskazuje nazwa jaką artystka nadała swojemu dziełu, mianowicie nazwała swoją instalację „Pasja”. Niewątpliwie oprócz znaczenia „pasja” jako „zaangażowanie”, słowo to kojarzy się również z męką Chrystusa. Zestawienie krzyża i tego słowa wskazuje jednoznacznie iż ma być to krzyż chrześcijański. Krzyż jest na pewno symbolem cierpienia, jednakże należy wskazać, iż w warunkach cywilizacji Chrześcijańskiej krzyż dlatego jest symbolem cierpienia, że zginął na nim Jezus Chrystus a nie z jakichkolwiek innych powodów.

Nie ulega również wątpliwości iż krzyż ten został znieważony. W instalacji „Pasja”, w jej elemencie krzyżu metalowym, w miejscu centralnym, zwyczajowo przyjętej w tradycji do umieszczenia ciała Jezusa Chrystusa, został umieszczony męski członek, męskie genitalia. Dla każdego jest oczywistym, iż takie zestawienie: nazwa instalacji „Pasja”, umieszczenie w niej krzyża i w tym miejscu gdzie zawsze jest umieszczona osoba Chrystusa, nie ulega wątpliwości że będzie to jedno zestawienie dla każdego wierzącego Chrześcijanina, porównanie niestety

obu przedmiotów umieszczonych na krzyżu — Chrystusa i genitaliów. W ocenie sądu nie ulega wątpliwości iż jest to dla Chryścijan obrażające.

Czyn aby został spenalizowany przez artykuł 196 musi być popełniony publicznie. I nie ulega wątpliwości że w tej oto sprawie taka właśnie publiczna obraza miała miejsce. Nie byłoby penalizowane artykułem 196 zachowanie gdyby ktoś taki krzyż powiesił u siebie w mieszkaniu, nawet gdyby to mieszkanie było ogólnodostępne. Krzyż jako element instalacji „Pasja” został pokazany publicznie w powszechnie dostępnej galerii. Sam fakt iż tą galerię odwiedza dość specyficzna publiczność, mianowicie jak to podnoszono w tym procesie, publiczność generalnie rekrutuje się spośród ludzi związanych ze sztuką i to wężiej nawet ze sztuką nowoczesną, ale nie uchybia to publicznemu charakterowi wystawy na której była wystawiana praca Doroty Nieznalskiej. Wobec tego stwierdzić należy, iż wszystkie przedmiotowe znamiona czynu 196 K.K. zostały przez oskarżoną spełnione.

Obrona podnosiła kwestię zamiaru jako istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ulega wątpliwości że artykuł 196 typizuje przestępstwo które może być popełnione tylko umyślnie. Nie wskazuje oczywiście czy jest to zamiar ewentualny czy bezpośredni. Artykuł 8 K.K. wskazuje wszakże jeżeli jest przewidziana możliwość popełnienia tego czynu umyślnie może być to zamiar ewentualny bądź zamiar bezpośredni. W niektórych przypadkach istnienie zamiaru ewentualnego jest wyłączone z tego powodu iż przestępstwo jest nacechowane specjalnym odcieniem który wskazuje że można je popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim. Jeżeli chodzi o czas artykułu 196 K.K. sąd podziela zdanie że również można go popełnić z zamiarem ewentualnym aczkolwiek rozważania na ten temat mają w tej konkretnej sprawie charakter akademicki ponieważ w ocenie sądu oskarżona dopuściła się czynu umyślnie. Należy wszakże jednak odróżnić zamiar bezpośredni w którym obiektem jest znieważenie konkretnych ludzi i uczuć religijnych od zamiaru instrumentalnego i właśnie w ocenie sądu ten drugi zamiar przyświecał oskarżonej. Niewątpliwie nie było jej zamiarem bezpośrednim, rozmyślnym obrażanie kogokolwiek. Jednakże tak jak w mowie końcowej słusznie wskazał oskarżyciel posiłkowy, oskarżona dążyła do osiągnięcia sukcesu artystycznego, osobistego, w swoim środowisku i chcąc osiągnąć ten sukces zdecydowana była nawet na obrazę uczuć religijnych, ponieważ w ocenie sądu nie jest możliwe do przyjęcia iż osoba z wyższym wykształceniem, osoba żyjąca w Polsce gdzie 95% mieszkańców wyznaje religię katolicką nie zdawała sobie sprawy jakie reperkusje wywoła umieszczenie na krzyżu w miejscu gdzie zwykle przedstawiona jest figura Jezusa Chrystusa męskich genitaliów. Dlatego też sąd uznał, że oskarżona dopuściła się czynu z zamiarem bezpośrednim.

W procesie pojawiła się również kwestia zanegowania bezprawności działania oskarżonej przy zarzucaniu jej czynie. W szczególności obrona zdawała się konstruować kontratyp sztuki, wywodząc iż artysta nawet jeżeli wypełnia formalnie znamiona jakiegoś czynu zabronionego to jednak powinien być objęty działaniem kontratypu wyłączającym bezprawność. W opinii którą przedłożyła obrona sporządzonej przez kierownika Katedry Prawa Materialnego Uniwersytetu Gdańskiego wskazane zostały przesłanki jakie miałyby wskazywać na tenże kontratyp. Czyli: dzieło powinno zostać stworzone przez artystę, w efekcie powinno powstać dzieło o charakterze artystycznym a także miałyby przyświecać artyście osiągnięcie pewnego celu artystycznego. W ocenie sądu takiego kontratypu po prostu nie ma. Ustawa go nie przewiduje, natomiast konstruowanie zwyczajowych kontratypów jest bardzo ryzykowne. Ten kontratyp byłby przede wszystkim sprzeczny z artykułem 32 ustę 1 Konstytucji ponieważ wyłączał by pewien krąg osób z uwagi na szczególne okoliczności ich dotyczące, czyli artystów, z kręgu osób odpowiedzialnych za obrażanie innych ludzi. W ocenie sądu absolutnie taka wykładnia nie jest dopuszczalna.

Ponadto należy wskazać, że przyjęcie takiego kontratypu wcale by nie rozwiązało tej sprawy z uwagi na to, że wszystkie znamiona kontratypu są określane nieostro i ocennie. Przede wszystkim co to oznacza iż sprawcą ma być artysta. Czy ma być to osoba która ukończyła wyższe studia o profilu artystycznym, czy też wystarczy szkoła średnia, czy też artystą jest ktoś z zamiłowania tak jak chłopcy i dziewczęta którzy malują graffiti po ścianach? Czy oni również są artystami?

Po drugie co to znaczy że dzieło miałyby mieć charakter artystyczny? Sprawa jest względna. Ponieważ dla jednych dziełem artystycznym będą tylko i wyłącznie obrazy mistrzów Renesansu, dla innych to jest starzyzna. Dla części instalacja „Pasja” jest dobrą sztuką która posuwa rzeźbę do przodu, dla innych po prostu to jest nic. I nie wolno w ten sposób konstruować kontratypu który wskazuje, że to de facto od ocen nieokreślonych osób miałyby zależeć czy w ogóle ten kontratyp ma miejsce.

Podobnie jest z trzecim znamieniem. Sprawcą motywowała chęć osiągnięcia artystycznego celu. W tym przypadku jest to w ogóle znamię które jest nieokreślone całkowicie. Ponieważ na czym miałyby polegać wykazanie w procesie karnym motywowanie tego właśnie celu. Zależałoby to tylko i wyłącznie od woli osoby oskarżonej która zawsze mogłaby twierdzić że każde dzieło które wykonała, najbardziej nawet obsceniczne, było właśnie w celu osiągnięcia artystycznego celu. Biorąc pod uwagę taką wykładnię w zasadzie należałoby część przepisów K.K. po prostu skreślić ponieważ każdy mógłby się podać za artystę i uważać iż to upoważnia go do wszelkich działań nawet naruszających uczucia innych osób.

W procesie była również podnoszona kwestia zawinienia. Szczególnie obrona podnosiła iż oskarżona wcześniej konsultowała swoje zamiary w swoim środowisku a także, że praca była niejako zamówiona przez Urząd Miejski w Gdańsku, który częściowo tą pracę finansował. Jednakże te okoliczności w ocenie sądu nie wyłączają winy oskarżonej. Przede wszystkim cóż to oznacza konsultacje w swoim własnym kręgu. Świat i Polska nie ogranicza się tylko do kręgu dość z zasady liberalnie nastawionych artystów, ale również innych osób w tym osób głęboko wierzących i fakt, że oskarżona w swoich kręgach konsultowała i nie usłyszała złego słowa na temat swojej pracy nie wyłącza jej zawinienia. Jeśli chodzi o konsultacje czy też wystąpienie do Urzędu Miejskiego. Przede wszystkim wniosek był dość ogólnie sformułowany, co jest oczywiste ponieważ żaden artysta przed wystawą nie będzie chciał ujawniać treści swojego dzieła. Tak więc urzędnicy dość lekką ręką wydali pieniądze na dzieło którego treści i charakteru nawet nie znali, po prostu nie wiedzieli na co te pieniądze pójdą i fakt przyznania pieniędzy publicznych na dzieło artystki absolutnie nie wyłącza jej zawinienia.

Przestępstwo z artykułu 196 K.K. jest przestępstwem materialno-prawnym, materialnym, czyli do jego zaistnienia dochodzi wtedy gdy przynajmniej dwie osoby poczuły się obrażone w sposób wskazany w tym przepisie. I nie ulega wątpliwości w tym procesie osób tych było kilka, które bezpośrednio w przesłuchaniach wskazały iż poczuły się urażone tą instalacją i poczułyby się urażone również wtedy, gdyby cała ta instalacja była przedstawiana publicznie i oni ją widzieli. Bo nie jest kwestią obrazy cała instalacja „Pasja”, tylko właśnie użycie tego fragmentu krzyża na którym zostały umieszczone genitalia w miejscu gdzie zwyczajowo umieszcza się postać Jezusa Chrystusa.

Ostatnią kwestią istotną jest tzw. kwestia przyczynienia się pokrzywdzonego. Padły na sali w czasie procesu słowa że jeżeli ktoś nie chce to nie musi oglądać. Ale to nie jest dokładnie w ten sposób. Przede wszystkim znamiona artykułu 196 są wypełnione już wtedy kiedy przedmiot kultu zostaje zbezczeszczony a nie wtedy kiedy dotrze w jakikolwiek sposób i spowoduje obrazę uczuć u osób. Dla zaistnienia czynu nie jest konieczne bezpośrednio epatowanie tym przedmiotem pokrzywdzonego. Wystarczy że był on publicznie wystawiony a wiadomość o tym w jakikolwiek sposób doszła do pokrzywdzonego. W tym momencie znamiona czynu już są dokonane. Tak więc z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy jest zupełnie indyferentne czy pokrzywdzeni widzieli instalację „Pasja” w galerii Wyspa Progress, czy też widzieli ją później w telewizji, czy też widzieli ją w stanie zdekompletowanym czy w całości. Wystarczy iż mieli świadomość iż publicznie wystawiano instalację której częścią był krzyż a na krzyżu były męskie genitalia. Dla oceny przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia przestępstwa nie należy też stosować prostej zależności logicznej *conditio sine qua non*. Nie ulega wątpliwości iż biorąc logikę formalną na wzgląd nie ma możliwości aby przestępstwo z artykułu 196 zaistniało bez niejakiego współdziałania pokrzywdzonego. Ponieważ jeżeli pokrzywdzony w jakikolwiek sposób nie dowie się o tym, że ktoś wystawia dzieło które gdyby je obejrzał obraziło by jego uczucia to oczywiście przestępstwa z artykułu 196 nie ma. Natomiast nie oznacza to, że pokrzywdzony który się dowiedział choćby z telewizji o istnieniu takiego dzieła w jakiś sposób się przyczynia do czynu z artykułu 196 w ten sposób, że wypełnia jedno z jego znamion, po prostu czuje się urażony. Gdyby akceptować taką metodę wykładni *stricte* logicznej, doszłoby do paradoksu, że nawet osoba ofiara zabójstwa byłaby współwinna czynowi oskarżonego sprawcy dlatego, że w danym miejscu i danym czasie się pojawiła i umożliwiła wykonanie wszystkich znamion z artykułu 148 K.K. czyli zabicia człowieka. Dlatego sąd absolutnie takiej wykładni nie przyjmuje.

Podnoszona była również kwestia daczego w tym procesie oskarżona jest tylko Dorota Nieznalska, nie są natomiast oskarżone osoby które upubliczniały również instalację „Pasja”. Kwestia ma charakter *stricte* proceduralny. Nowy Kodeks Postępowania Karnego nie przewiduje możliwości rozszerzania przez sąd ram oskarżenia na inne osoby w jakimkolwiek trybie. Wobec powyższego sąd w ogóle tej kwestii nie rozważał. Prokurator objął oskarżeniem

jedynie Dorotę Nieznalską i w tym zakresie sąd orzekł.

Sąd oddalił wnioski dowodowe stron w tym procesie uznając, że nie są one konieczne do przeprowadzenia. Przede wszystkim został oddalony wniosek oskarżyciela posiłkowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, z uwagi iż był on nieprzydatny do rozpoznania sprawy, ponieważ przedmiotem sprawy było naruszenie uczuć religijnych osób a nie możliwość ich naruszenia. Wobec powyższego ten dowód był całkowicie bezprzedmiotowy. Jeżeli chodzi o żądanie przeprowadzenia oględzin, zrekonstruowanie instalacji „Pasja”, nie było to konieczne z jednego powodu. Żadna ze stron tego procesu nie kwestionowała nigdy, okoliczności iż sporny krzyż z genitaliami był tylko częścią instalacji. Co więcej, pokrzywdzeni wskazywali, że nawet gdyby widzieli całą tę instalację i niezależnie gdzie by ją widzieli, to sam ten krzyż ich obraża. Dlatego oględziny bezpośrednie były zbędne, ponieważ nikt nie kwestionował wyglądu całej instalacji „Pasja”.

Niezasadny był też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu Historii Sztuki na okoliczność iż w katolickiej tradycji kulturowej w tekstach, na obrazach, obecność prac ukazujących cierpienie i nagość ludzkiego ciała należy do powszechnie znanych. Zgodnie z artykułem 168 K.P.K. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Nie ulega wątpliwości iż rzeczywiście w sztuce nawet sakralnej jest reprezentowana nagość, ale jako naturalny element ludzkiego ciała, po prostu są nagie ciała. Natomiast nie ma w ten sposób, a przynajmniej sądowi absolutnie nie jest wiadomo aby takie zdarzenie miało miejsce, żeby wycięto część ciała. W sztuce sakralnej nie występowały motywy z wyciętymi genitaliami nałożonymi na krzyż w taki sposób iż muszą się one skojarzyć z osobą Chrystusa.

Odnosnie oceny charakteru sztuki zaangażowanej sąd również odmówił dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, z tego powodu, iż ocena charakteru sztuki zaangażowanej należy do sądu a nie do biegłego. Sąd absolutnie nie neguje wartości sztuki zaangażowanej, czy jakiegokolwiek innej sztuki ponieważ sąd nie zamierza bawić się w krytyka literackiego, malarskiego czy w rzeźbie. Natomiast fakt iż dane dzieło mieści się w granicach sztuki czy to nowoczesnej czy archaizującej nie ma znaczenia dla faktu iż nie może obrażać uczuć innych ludzi.

Odnosnie wymiaru kary sąd podzielił stanowisko oskarżyciela posiłkowego odnośnie zasadności wymierzenia kary ograniczenia wolności. W ocenie sądu wymierzenie grzywny byłoby w tej sprawie absolutnie bezzasadne z jednego choćby powodu. Oskarżona przez skandal który sama wywołała niewątpliwie stanie się osobą znaną, już jest osobą znaną, będzie zapraszana na najróżniejsze wystawy i zgromadzenie 2000 złotych grzywny jest żadną dolegliwością. Dlatego sąd uznał iż właściwą karą będzie ograniczenie wolności. Sąd nie wskazał przy tym, tak jak żądał oskarżyciel posiłkowy, aby były to prace społeczne na rzecz Caritas, ponieważ nie jest to instytucja publiczna i sąd musiałby uzyskać zgodę takiej instytucji na nałożenie na nią takiego obowiązku, co może mieć miejsce w postępowaniu wykonawczym.

Wobec skazania oskarżonej sąd obciążył ją kosztami postępowania w całości.

Powyższy wyrok jest nieprawomocny.

W terminie dni siedmiu służy wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie a następnie apelacji do Sądu Okręgowego w Gdańsku za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Gdańsku, wydział IV karny.

Dziękuję to wszystko.

GROMKIE i DŁUGIE OKLASKI DZIAŁACZY I POSŁÓW LPR

Sędzia:

Proszę opuścić salę!!! Zwracam państwu uwagę iż zachowanie jest niestosowne. Kto sobie przyznaje prawo oklaskiwania sądu przyznaje sobie również prawo jego wygwizdywania. To nie powinno mieć miejsca. Dziękuję.

Źródło: [Sprawa Doroty Nieznalskiej](#)

Zobacz także te strony:

[Krzyż w miejscu pracy - wyrok SN 6IX90](#)

[Krzyż i swoboda sumienia - wyrok SA w Łodzi 28X98](#)

(Publikacja: 09-08-2003 Ostatnia zmiana: 15-08-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2602) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2602>)

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl